Smolasty, Ikar

ja nie muszę być wylewny
kiedy boli cały świat
mogę siedzieć z tobą w ciszy
i tak znasz mój każdy znak
i nie musze być tym fajnym
znów ukrywać swoich wad

nie mam sił
by tak żyć
chociaż wadzę się z demonem
tracę czas by to kryć
wiem jak jest po drugiej stronie
chyba tak musi być
razem pójdziemy po swoje

mam bagaż pełen wad
demon śmieje mi sie w twarz
za każdym razem gdy próbuję wstać
i choć sie wali świat
my tańczymy pośród gwiazd
lece jak Ikar, nie pozwól mi spaść

mam bagaż pełen wad
demon śmieje mi sie w twarz
za każdym razem gdy próbuję wstać
i choć sie wali swiat
my tańczymy pośród gwiazd
lecę jak Ikar, nie pozwól mi spaść

ty nie musisz byc niepewna
kiedy wątpliwości sto
możesz poczuć sie bezpieczna
bede trzymam twoja dłoń
i nie puszcze cie na monent
kiedy w głowie mam twój głos

nie mam sił
by tak żyć
chociaż wadzę się z demonem
tracę czas by to kryć
wiem jak jest po drugiej stronie
chyba tak musi być
razem pójdziemy po swoje

mam bagaż pełen wad
demon śmieje mi sie w twarz
za każdym razem gdy próbuję wstać
i choć sie wali świat
my tańczymy pośród gwiazd
lece jak Ikar, nie pozwól mi spaść

mam bagaż pełen wad
demon śmieje mi sie w twarz
za każdym razem gdy próbuję wstać
i choć sie wali swiat
my tańczymy pośród gwiazd
lecę jak Ikar, nie pozwól mi spaść